PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 9 marca 1928 Nr. 10.

TREŚĆ NUMERU:

Amnestja (??) podatkowa.

Podobnie jak w czasach kanikuły letniej ukazują się w gazetach rokrocznie t. zw. „węże morskie“, tak też zawsze w okresach gorącej **walki przedwyborczej** zainteresowane czynniki lansują w prasie przeróżne nęcące **obiecanki**, „ad usum delphini“ skonstruowane.

Skoro obecnie dla ogółu ludności sfery handlowej, przemysłowej i rzemieślniczej najbardziej piekącą jest sprawa podatków, pod którymi ugina i załamuje się życie gospodarcze, wymyślono bajeczkę **o amnestji** podatkowej, gwoli rozradowaniu serc i przyciągnięciu zubożałych podatników **do urny wyborczej.**

Całą prasę polską obiegła ta radosna zapowiedź współczucia rządu z ubogimi, posypały się wyrazy uznania dla rządu, który zapełniwszy kasy skarbowe wpływami podatkowymi i nie odczuwając więcej braku pieniądza, postanowił wreszcie **dać ulgę zubożałym podatnikom** i część ich, zasługujących na względy, zwolnić od obowiązku zapłaty zaległości podatkowych, o ile zapłata ta **zagraża ich egzystencji gospodarczej.**

I prasa dała wziąć się na lep tych ponętnych pogłosek!... Całą Polskę obiegła w mniej lub więcej gorących słowach zapowiedź amnestji podatkowej. — Między innymi również i „Przegląd Kupiecki“ **padł ofiarą tej mistyfikacji,** przedrukowując na podstawie źródłowych, — a jak się później, t. j. **w dzień po wyborach** okazało, — **błędnych informacyj** wiadomość o amnestji podatkowej. — Jak się bowiem okazuje, z „amnestji“ tej korzystać mogą jedynie tacy podatnicy, którzy albo **już umarli,** albo żyją jeszcze jako **żywe trupy,** t. j. żaden na świecie egzekutor nie jest już w stanie **niczego im zabrać.** — Tylko tacy bowiem **zupełni nędzarze** mogą w najlepszym razie skorzystać z dobrodziejstwa okólnika ministerjalnego.

Tak bowiem wygląda ten zbawczy okólnik:

Ministerstwo Skarbu Warszawa, dnia 27 lutego 1928 r.
L. D. V. 242/I.

Do wszystkich Izb Skarbowych, Wydziału Skarbowego wojew. Śląskiego oraz wszystkich Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych.

W związku ze zbliżającym się terminem zamykania ksiąg bierczych podatku przemysłowego i dochodowego, Ministerstwo Skarbu — celem uniknięcia przenoszenia do nowych ksiąg bierczych pozycyj, figurujących jako zaległe, faktycznie zaś nieściągalnych, — zarządza, co następuje:

Urzędy Skarbowe Podatków i Opłat Skarbowych poddadzą bezzwłocznie dokładnemu indywidualnemu zbadaniu

Do naszych Prenumeratorów.

Wobec tego, iż byt i rozwój każdej gazety, szczególnie zaś gazety fachowej, jest zależnym od punktualnych wpływów za prenumeratę, przeto i tym razem zwracamy się do naszych Szanownych Prenumeratorów z uprzejmą prośbą o odwrotne przekazanie nam swej należytości za prenumeratę.

Jedynie wówczas tylko możliwem nam będzie nasz „Przegląd“ dla dobra i obrony naszego zawodu na odpowiednim poziomie utrzymać, jeżeli należytość za prenumeratę punktualnie odbierać będziemy.

Dlatego raz jeszcze apelujemy do wszystkich Prenumeratorów naszych, aby z zapłatą nie zwlekali, lecz ją natychmiast — jeszcze dziś — uiścili.

wszystkie pochodzące z czasu po koniec roku 1926 zaległości w obu wspomianych podatkach, oraz w związanych z niemi grzywnach, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych, oraz ustalą na podstawie już przeprowadzonych, bądź jeszcze ewentualnie uzupełnić się mających dochodzeń, które z tych zaległości uważane być mogą za nieściągalne.

Wykazy nieściągalnych zaległości przedłożą Urzędy Skarbowe przełożonej Izbie Skarbowej (Wydziałowi Skarbowemu) z należycie umotywowanymi wnioskami na umorzenie z tytułu niemożebności ściągnięcia, dołączając wszystkie przedmiotowe akta egzekucyjne i akta dochodzeń.

Nieściągalność może być uzasadniona albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągnięcia należności od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigrowaniem lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zupełnem zubożeniem płatnika, względnie innemi okolicznościami, uniemożliwiającemi ściągnięcie zaległości w ratach.

Okoliczności, uzasadniające nieściągalność, winny być stwierdzone bądź przez kierownika Urzędu osobiście, bądź przez sekwestratora: w tym ostatnim wypadku jednak tylko po dwukrotnem zbadaniu i protokolarnem stwierdzeniu nieściągalności przez dwóch różnych sekwestratorów lub sekwestratora i delegowanego do egzekucji urzędnika.

Izby Skarbowe (Wydział Skarbowy) otrzymują niniejszem upoważnienie do odpisania tego rodzaju zaległości na podstawie przedłożonych przez Urzędy skarbowe wniosków, o ile ogólna suma zaległości dla poszczególnego płatnika w obu wyżej wspomnianych podatkach (samej należności państwowej) nie przekracza kwoty zł. 5.000.

Z upoważnienia tego mogą Izby Skarbowe korzystać do dnia 15 kwietnia 1928 r. włącznie, a zarządzenie o umorzeniu winno być podpisane przez Prezesa Izby Skarbowej i Kierownika Wydziału II.

Z wnioskami niezałatwionymi do dnia 15 kwietnia b. r. należy postąpić w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, Poz. 588).

Po dniu 15 kwietnia Izby Skarbowe przedłożą Ministerstwu Skarbu szczegółowe wykazy umorzonych zaległości z podaniem imienia i nazwiska płatnika, względnie firmy, miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, względnie zamieszkania płatnika, oraz wysokości umorzonych kwot, z oznaczeniem rodzaju podatków. Minister Skarbu (—) **Czechowicz.**

Jak z powyższego jasno wynika, **nie mogą** z dobrodziejstwa darowania zaległości korzystać ci kupcy, którzy wprawdzie wykazać się mogą **zupełnem zubożeniem**, lecz **jeszcze utrzymują się na powierzchni** i wegetują, jeszcze **nie wyciągają** na ulicy **rąk po jałmużnę.** Jedynie **tacy** bowiem mogą liczyć na odpisanie zaległości, którzy tej wielkiej łaski wcale nie potrzebują, którzy o nią może nawet wogóle prosić nie będą, gdyż **nie mają już nic do stracenia** i bezwzględny egzekutor podatkowy nawet ostatnich betów im zabrać nie może.

Czemże więc jest faktycznie ta „amnestja"?! Niczem innem, jak tylko **czczą formalnością**, jak prostem skreśleniem z ksiąg skarbowych pozycyj „dubiosa", pozycyj z całą pewnością dla Skarbu przepadłych, jest zwykłem czyszczeniem kont dla ulżenia administracji wewnętrznej, zawalonej tysiącami nieściągalnych zaległości.

Że tak jest, a nie inaczej, świadczy choćby to, że zupełnie **nie trzeba indywidualnych podań**, nikt nie potrzebuje prosić o darowanie podatków, gdyż **Urząd sam** bez takiej prośby ustali „nieściągalne" zaległości i zawnioskuje Izbie Skarbowej skreślenie ich z ewidencji.

Realnej więc korzyści **nikt** nie odniesie; o takiej bowiem nie można mówić w wypadku, gdy zaległość jest nieściągalną, bo płatnikowi nikt łaski nie robi, zwalniając go od zapłaty kwoty, której egzekutor podatkowy (i to nie jeden, lecz nawet dwóch!) żadnym sposobem ściągnąć nie potrafi.

A społeczeństwo wyobrażało sobie **całkiem inaczej** ten akt dobrej woli. Zważywszy, iż wpływy podatkowe wykazują **nadwyżkę** ponad preliminowane kwoty, że mamy **walutę zdrową**, że mamy **kredyty zagraniczne**, że nasze stosunki gospodarcze są **uregulowane**, że budżet wykazuje **nadwyżkę dochodów** nad wydatkami, słowem, iż nie jesteśmy już — Bogu dzięki — skazani na tak **bezwzględną akcję egzekucyjną**, — spodziewało się znękane podatkami społeczeństwo, że Rząd wysnuje z tego jedynie właściwą konsekwencję: **zahamowanie** śruby podatkowej. — To też uwierzono notatkom dziennikarskim, że podatnicy, którzy w indywidualnych podaniach, **zaopinjowanych przez Zrzeszenia gospodarcze**, wykażą swoje **ciężkie położenie** materjalne, — będą mogli korzystać z dobrodziejstwa darowania zaległości, choćby powstałych za lata przed r. 1926.

Tak się jednak nie stało, lecz jakby **dla ironji** po szumnych zapowiedziach ukazał się **nazajutrz po wyborach** okólnik ministerjalny, który w niwecz obraca wszelkie nadzieje i jedynie **rozpacz i rozgoryczenie** wywołuje wśród zawiedzionych a najbiedniejszych podatników.

Przyznawszy się, iż my również **padliśmy ofiarą omyłki**, uważamy za obowiązek poinformowania naszych czytelników **o faktycznym stanie** rzeczy, aby im zaoszczędzić niepotrzebnych trudów, pisaniny, interwencyj i t. d.

Miejmy jednak nadzieję, że **zdrowy rozum zwycięży**, że po tym niefortunnym okólniku, polegającym chyba na jakiejś **przykrej omyłce**, ukaże się drugi reskrypt ministerjalny, który będzie uzupełnieniem pierwszego i pójdzie po linji konieczności gospodarczej, po linji dezyderatów wszystkich obywateli, to znaczy zarządzi indywidualne zwalnianie od zaległości również i tych, którzy **jeszcze żyją** i którym egzekucja **może zagrozić utratą egzystencji.**

Czy potrzebę tego kroku tak trudno uznać i czy tak długo trzeba nad dokonaniem jego się zastanawiać?

Kupiectwo w obliczu nowego Sejmu.

Z końcem tego miesiąca zbierze się już na pierwsze posiedzenie swe nowy Sejm, wybrany 4 marca. Wyniki wyborów dowodzą tak znacznych zmian w układzie siły poszczególnych stronnictw, że godzi się postawić pytanie, jak ten nowy Sejm odnosić się będzie do zagadnień gospodarczych, a w szczególności, jaki przypuszczalnie będzie jego stosunek do kupiectwa żydowskiego.

Jak wiadomo z doniesień prasy, uzyskała lista rządowa (Nr. 1) ogromny sukces, zdobywając 128 mandatów, a więc bliko trzecią część ogólnej liczby miejsc w Sejmie. Poza tym faktem o pierwszorzędnem znaczeniu równie znamienny jest pogrom stronnictw prawicowych, należących niegdyś do chjenopiasta, które w dawnym Sejmie miały 230 mandatów, a obecnie mieć ich będą tylko 80. Wreszcie na uwagę zasługuje wzrost liczby posłów socjalistycznych, których będzie w przyszłym Sejmie 63. Cyfry powyższe dowodzą znacznego **przesunięcia stosunku sił w Sejmie w kierunku na lewo.** Natomiast elementy o wyraźnie zarysowanym charakterze reakcyjno-szowinistycznym straciły swe dotychczas dominujące znaczenie i spadły do stanowiska mniejszości, nie odgrywając poważniejszego znaczenia.

Przy takim stosunku liczebnym stronnictw spodziewać się można, że w przyszłym Sejmie możliwem będzie **utworzenie stałej większości,** na której rząd będzie się mógł oprzeć, a tem samem ustanie wreszcie ten dwuletni blisko konflikt pomiędzy rządem a Sejmem, który niewątpliwie stanowił nietylko źródło zatargów politycznych, lecz także **był poważną przeszkodą na drodze do gospodarczej konsolidacji kraju.** Dzięki temu też ustanie zapewne potrzeba udzielania rządowi pełnomocnictw, tak, iż Sejm odzyska wreszcie nietylko formalnie, ale i faktycznie swoje prawo wydawania ustaw. **Ustanie zatem** dotychczasowy **system wydawania** w najistotniejszych kwestjach gospodarczych, interesujących wszystkich obywateli, **dekretów bez zapytania o zdanie opinji społeczeństwa,** co w wielu wypadkach niestety nader ujemnie na dekretach tych się odbiło.

Fakt, że rząd rozporządzać będzie w Sejmie stałą większością, nie oznacza bynajmniej, że wszelkie projekty rządowe stawać się będą ustawami, bez dyskusji i słowa krytyki. Stan taki byłby oczywiście bardzo szkodliwy, gdyż krytyka parlamentarna projektów ustawowych jest rzeczą konieczną i nawet opozycja, jeśli jest rzeczową, spełnia w państwach demokratycznych również produktywną rolę. Otóż skład osobowy przyszłej partji rządowej, w której widzimy **stosunkowo znaczną liczbę osób światłych i ekonomicznie uświadomionych,** jest tego rodzaju, że spodziewać się można w przyszłym Sejmie rozsądnego ujmowania i rzeczowego traktowania problemów ekonomicznych. Również wyeliminowanie z Sejmu znacznej ilości reprezentantów z pośród najbardziej egoistycznych a mało inteligentnych sfer rolniczych, pozwala się spodziewać, że **problemy gospodarcze nie będą traktowane** w przyszłości **z czysto stanowego punktu widzenia** tej warstwy ludności, która zawsze dotychczas domagała się i zdobywała dla siebie wyjątkowe przywileje, lecz że ideą przewodnią będzie zawsze dobro całego państwa, **przy należytem uwzględnieniu usprawiedliwionych postulatów wszystkich sfer ludności.** Nie wątpimy też, że w tym sensie pojmować będzie swoją rolę

i swoje obowiązki wobec państwa i własnego społeczeństwa **reprezentacja ludności żydowskiej.**

Nie będziemy się tu wdawać w omawianie poszczególnych problemów gospodarczych, do rozwiązania których powołany będzie przyszły Sejm. O sprawach tych piszemy wszakże stale, wyłuszczając najważniejsze dolegliwości, które należy jak najrychlej usunąć w interesie zwiększenia dobrobytu ludności. Wystarczy więc, jeżeli wskażemy tu tylko na takie **najpilniejsze zadania**, jak **reforma podatkowa**, a w pierwszym rzędzie zniesienie patentów i obniżenie podatku obrotowego, oraz pociągnięcie do obowiązku podatkowego w większej mierze ludności rolniczej. Następnym problemem, domagającym się pilnego rozwiązania, jest **sprawa kredytu**, którego brak i drożyzna zabijają obecnie obroty w przemyśle i handlu, wywołując już objawy przesilenia ekonomicznego.

Poza tymi dwoma zasadniczymi problemami jest jeszcze cały szereg kwestyj o mniejszem może znaczeniu, które jednak również powinny być rychło załatwione zgodnie z odczuwanemi przez całe społeczeństwo potrzebami. Mamy tu na myśli takie kwestje, jak **radykalne zliberalizowanie sprawy paszportowej**, zrewidowanie ustaw, zwracających się swem ostrzem przeciwko ludności handlowej, jak ustawa o lichwie wojennej i o spoczynku niedzielnym, a wreszcie niezmiernie doniosłą i skomplikowaną **kwestję ochrony celnej**, co do której niedawna waloryzacja ceł nie może być uważana ani za rozwiązanie najlepsze, ani definitywne.

Wyliczone wyżej zagadnienia nie wyczerpują jeszcze całokształtu problemów odbudowy naszego gospodarstwa społecznego i wiele trudów i wysiłków będzie musiał Sejm, jak i rząd poświęcić temu zagadnieniu. Mimo niewątpliwej bowiem poprawy gospodarczej w ciągu ostatnich dwóch lat, **życie gospodarcze dalekie jest jeszcze u nas od normalnego swego stanu.** Na wewnątrz oczywistym dowodem tego jest niezaprzeczone i odczuwane powszechnie **zubożenie prawie wszystkich sfer społeczeństwa.** Na zewnątrz zaś dowodem tego jest, że mimo pożyczki stabilizacyjnej i pomimo reformy walutowej, kapitał zagraniczny wciąż jeszcze stroni od nas i w skąpiej tylko mierze przypływa do kraju. Być może, że powodem tego był stały, dotychczasowy zatarg pomiędzy rządem a Sejmem. Ta przyczyna nieufności została już, — mamy nadzieję, — usunięta. Zadaniem rządu i Sejmu będzie wykorzystać tę pomyślną zmianę sytuacji i ze swej strony zrobić wszystko, co tylko możliwem, aby **zachęcić kapitał zagraniczny do lokaty w Polsce,** podobnie jak to miało miejsce w innych krajach, które w ostatnich latach przeprowadziły u siebie reformę walutową, jak Niemcy, Włochy i t. d. — Pomyślne rozwiązanie tego zagadnienia popchnie niewątpliwie ogromnie naprzód rozwój naszego życia produkcyjnego i handlowego, cierpiącego dotychczas nader dotkliwie głównie z powodu braku kapitałów inwestycyjnych i obrotowych.

Witamy zatem nowy Sejm z nadzieją, że uda mu się uzyskać pomyślne rozwiązanie wskazanych przez nas problemów i że w ogólnej poprawie gospodarczej partycypować będzie w słusznej mierze także i handel, spełniający wszakże tak produktywną i ważną rolę w ogólnem życiu gospodarczem. S.

Zmiana ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio wprowadzić pewne zmiany w ustawie z dnia 18 lipca 1925 roku „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia", mające na celu ułatwienie kontroli, podlegających zabezpieczeniu, i zmniejszenie wysokości kar, pobieranych z powodu niewpłacania wkładek zabezpieczeniowych we właściwym terminie.

Dodano więc do art. 7 ustawy zasadniczej nowy ustęp, którego mocą pracodawca obowiązany jest przechowywać w ciągu roku listy płacy zatrudnionych u niego robotników i okazywać je na żądanie zarządów obwodowych „Funduszu bezrobocia" lub też instytucyj, pełniących zastępczo ich czynności. Zarządzenie powyższe umożliwi organom kontrolującym „Funduszu bezrobocia" sprawdzać dokładnie należyte spełnianie przez pracodawców obowiązków zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy i wykrywać ewentualne uchylenia się ich od tego obowiązku.

Następnie zmieniona została treść art. 36-go wspomnianej wyżej ustawy, dotyczącego kar za zwłokę w uiszczaniu wkładek zabezpieczeniowych w odpowiednich terminach. Dotychczas kary wynosiły 5 procent za każdy rozpoczęty miesiąc, obecnie zmniejszono je do 2 procent. Zaległe wkładki, odsetki, opłaty egzekucyjne oraz opłaty za przeniesienie i przerachowywanie ściągane będą przez zarządy gmin miejskich.

Zmianę, dotyczącą kar za zwłokę, powita ogół pracodawców niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 3 b. m.

Z Izby Handlowej.

Przywóz pszenicy z Węgier.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wyznaczony został ponownie kontyngent przywozowy na pszenicę z Węgier, z ważnością na miesiąc marzec i kwiecień b. r.

Podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej **do dnia 9 b. m.**

Zapotrzebowanie towarów polskich w Rumunji.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała z Konsulatu polskiego w Galacu wiadomość, iż rumuńskie firmy importowe zgłaszają obecnie zapotrzebowanie na szereg towarów polskich. Wchodzą tu w rachubę: tkaniny, tiule, etaminy, hafty, wyroby lniane, wyroby sukienne, pończochy, obuwie, kalosze, wyroby galanteryjne, zabawki drewniane i blaszane, wyroby drogeryjne i chemiczne, szkło, cukier, nasiona, maszyny rolnicze, węgiel, towary żelazne i płyty gramofonowe.

Adresy importerów rumuńskich mogą otrzymać zainteresowane firmy w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Długa 1.

Sprawy celne.

Listę towarów, dozwolonych w przywozie, podamy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego".

* * *

Termin uiszczenia cła bez waloryzacji.

Jak wiadomo, z dniem 14 marca 1928 wchodzi w życie rozporządzenie **o waloryzacji ceł.** — Z powodu wątpliwości co do traktowania przesyłek, które **do dnia 14 marca** przekroczą granicę polską, oraz rozbieżności w interpretacji odnośnych przepisów — Min. Skarbu Dep. Ceł rozesłało instrukcję do wszystkich Urzędów celnych, w myśl której:

Towary winny być zgłozone do postępowania celnego **najpóźniej dnia 14 marca 1928.** Po dokonaniu odprawy celnej tychże towarów, (których zgłoszenie nastąpiło najpóźniej 14 marca) zapłata cła może nastąpić albo natychmiast lub najpóźniej — w myśl istniejących przepisów, — **w ciągu 14 dni od daty dokonania odprawy celnej.** — Tu zaznacza się, iż do tych towarów (których odprawa celna dokonaną została do 14 marca) pozostaje w mocy **stara** stawka celna, **niezwaloryzowana,** pomimo, iż zapłata cła nastąpi w 14 dni później.

* * *

Przedłużone godziny urzędowania w tut. Urzędzie Celnym.

W związku ze zbliżającym się terminem waloryzacji cła, przewidzianem jest, iż na tut. Urzędzie celnym **nagromadzą się znaczne ilości transportów,** tak, iż będzie **fizyczną niemożliwością** dokonanie odprawy celnej w toku normalnych godzin urzędowych. — Wobec tego Krak. Stow. Kupców **zwróciło się** telegraficznie **do Dyr. Ceł we Lwowie** z prośbą o zarządzenie, aby — podobnie jak na dworcu towarowym, — już od dni najbliższych zarządzono **nadzwyczajne popołudniowe godziny urzędowania,** celem przyspieszenia odprawy celnej.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że Prezes tut. Urzędu celnego w trosce o sprawność w dokonaniu odpraw celnych, **zarządzenie to już wydał,** a mianowicie, że Kasa celna czynną będzie bez przerwy **do godziny 5-tej po południu,** a ponadto zmobilizował **wszystkie siły urzędnicze** z innych działów do oddziału rewizyjnego. Dzięki tej przezorności spodziewać się należy, że odprawa celna towarów dokonaną zostanie ku zupełnemu zadowoleniu sfer zainteresowanych.

* * *

Czy waloryzacja ceł będzie odroczoną?

W poprzednim numerze naszego pisma daliśmy wyraz postulatom zainteresowanego kupiectwa w kierunku **odroczenia terminu waloryzacji ceł na 3 miesiące.**

Kwestja przez nas poruszona odbiła się szerokiem echem po całym kraju i wiele organizacyj zawodowych wystąpiło do Władz centralnych z memorjałami, domagającymi się odroczenia waloryzacji ceł.

Nie jest jednak dotychczas **wiadomo,** czy i jak dalece te słuszne żądania zostaną uwzględnione. Wchodzą tu bowiem w rachubę względy natury gospodarczej oraz handlowej polityki zagranicznej, które dla rządu naszego z natury rzeczy muszą być decydującymi.

W związku z tem krążą najrozmaitsze **niestwierdzone pogłoski,** w myśl których **rzekomo** nastąpić ma **przesunięcie** na bliższy lub dalszy termin wprowadzenie w życie waloryzacji. Uważamy więc za swój obowiązek **ostrzeżenia kupiectwa** przed temi, — jak powiedzieliśmy, — **niestwierdzonemi wersjami.** Wyżej cytowane bowiem zarządzenia Min. Skarbu wskazują raczej na zamiar **bezwzględnego utrzymania w mocy terminu,** przewidzianego w dekrecie o waloryzacji ceł.

* * *

Usunąć horendalne koszta za składowe w magazynach celnych.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie wydała dnia 6 b. m. zarządzenie (z ważnością na dzień 7 marca), iż t. zw. **składowe** za towary, składane w magazynach kolejowo-celnych, **podwyższa się o 1000%!! tysiąc procent,** czyli, że pobierać się będzie zamiast 10 groszy za 100 kg. dziennie **po zł. 1** za 100 kg. — i dzień.

Wieść ta jak grom z jasnego nieba zaelektryzowała kupiectwo krakowskie i wprost nie dawano wiary, aby podobne zarządzenie **było możliwe.** — Po spaleniu się magazynu warszawskiego, — Dyr. Kolei podniosła należytości składowe o 1.000%, celem zapobieżenia gromadzeniu się towarów w uszczuplonych magazynach, z powodu pożaru.

Rozszerzenie jednak tego zarządzenia na magazyny **celne** jest rezultatem **nieprzemyślanej akcji,** gdyż — komu jak komu, — ale władzom kolejowym przypisać należało więcej znajomości stosunków przy odprawie celnej towarów **zagranicznych.** — Podczas bowiem gdy odbiorca przesyłki **krajowej ma możność natychmiastowego podjęcia** towaru po zaawizowaniu — i w ten sposób uchronienia się od horendalnego składowego, to przy przesyłkach **zagranicznych,** które się składa w magazynach kolejowych, **odpada** możliwość podjęcia przesyłki, gdyż w pierwszej linji dokonaną być musi **odprawa celna** oraz cały szereg uciążliwych i długotrwających formalności reglementacyjnych i weterynaryjnych, na których tok czynności odbiorca przesyłki prawie **żadnego wpływu nie ma,** a które prawie zawsze, **pomimo usilnych przynagleń** ze strony odbiorcy trwają 5 do 6 dni. — Dlatego narzucenie tak horendalnych opłat **składowego,** które przy normalnej

przesyłce wagonowej wynoszą 100 zł. na dzień, jest tak monstrualnem, że przeciw takiemu bezmyślnemu zarządzeniu jak najenergiczniej **zaprotestować** należy. Pod naporem wzburzonej opinji publicznej Władze kolejowe **obniżyły** dzisiaj, — jak słyszymy, — składowe, ustalając podwyżkę zamiast 1.000, „tylko... 500%“.

Uważamy, że stawka ta, choć obniżona, jest **również krzywdzącą,** gdyż nie uchodzi **karać** kupiectwa dlatego, że magazyny kolejowe, które zgorzały **jeszcze w listopadzie** 1927 — po dzień dzisiejszy **odbudowane nie zostały.** Jest rzeczą **Zarządu kolejowego** dbać o racjonalne pomieszczenie transportów, a nie uciekać się do łatwych i tanich środków podwyższania o tysiące procent należytości taryfowych.

Przepis kolejowy, który upoważnia zarząd kolejowy do podwyższania składowego w miarę potrzeb lokalnych, rozumieć należy w ten sposób, że podwyższenie należytości składowych może być jedynie **środkiem represyjnym wobec opieszałych odbiorców,** lecz jest nie do pomyślenia w wypadkach, gdy odbiorca przesyłki, **mimo swej woli** i wbrew najlepszej chęci, towaru podjąć **nie może.**

Mamy nadzieję, że p. Prezes **Barwicz,** którego liberalne poglądy są nam znane, uzna **całą niewłaściwość** zarządzenia o podwyższeniu składowego i zarządzenie to **bezwarunkowo cofnie,** przynajmniej odnośnie do **przesyłek zagranicznych,** składanych w magazynach **celnych.**

Wynagrodzenie szkód powstałych skutkiem wybuchu prochowni.

Swego czasu wielu członków Krak. Stowarzyszenia Kupców przedłożyło przez Stowarzyszenie Magistratowi swe pretensje o wynagrodzenie szkody, powstałej skutkiem wybuchu prochowni w Witkowicach.

Wielu z pośród poszkodowanych otrzymało już przyznany im zwrot kosztów, pozostała jednak jeszcze część takich, którzy dotychczas wynagrodzenia nie otrzymali.

Obecnie zwrócił się Naczelnik Biura Prezydjalnego przy Magistracie krak. w Krakowie do Stowarzyszenia z pismem, by ci poszkodowani, którzy dotychczas należytości nie otrzymali, w terminie do dni 8-miu przedłożyli w powyższem biurze dowody (naprzykład rachunki), że szkody własnym kosztem zostały naprawione.

Po przedłożeniu tych dowodów nastąpi wypłata subwencyj rządowych.

Krak. Stowarzyszenie Kupców wzywa więc odnośnych członków, aby z dowodami swymi zwrócili się **bezpośrednio** do Biura Prezydjalnego Magistratu krakowskiego.

Nowy ustrój sądów powszechnych.

Pierwszym krokiem na drodze do unifikacji sądownictwa w Polsce jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, które ogłoszone zostało w ubiegłym miesiącu. Rozporządzenie to wejdzie wprawdzie w życie dopiero od początku przyszłego roku, t. j. 1929, jednakże ze względu na to, że usuwa ono istniejące obecnie różnice w sądownictwie poszczególnych dzielnic i wprowadza pewne doniosłe dla świata handlowego zmiany, omówimy poniżej te postanowienia tego rozporządzenia, które zwłaszcza nas w b. dzielnicy austrjackiej powinny zainteresować.

Naogół nazwy sądów pozostają bez zmiany, a jedynie dotychczasowe **Sądy powiatowe nazywać się będą sądami grodzkiemi.** Ciekawą dla nas innowacją będzie instytucja **sędziów pokoju.** Mianowicie w miejscowościach, które oznaczy Minister Sprawiedliwości, sprawy do 200 Zł. sądzić będą sędziowie pokoju, wybierani w drodze powszechnego głosowania przez ludność, a mianowicie przez tych, którzy mają w danym okręgu czynne prawo wyborcze do Sejmu. Urząd sędziego pokoju jest bezpłatnym, a do uzyskania go wymagane jest tylko wykształcenie w zakresie 6-ciu klas szkoły średniej, oraz ukończenie 30-stu lat życia.

Dalszą ciekawą zmianą jest wprowadzenie do senatów handlowych w Sądach okręgowych **dwóch sędziów handlowych** (laików) **w miejsce** dotychczasowego **jednego sędziego.**

Ponadto wprowadza jeszcze rozporządzenie instytucję sędziów honorowych, którymi mogą być również nieprawnicy, a którzy wyrokować będą w senatach Sądów okręgowych.

Jak widzimy, rozporządzenie dość liberalnie szafuje kategorją sędziów, nie mających wykształcenia prawniczego. — Przypuszczalnie idzie rządowi o zmniejszenie wydatków na koszta wymiaru sprawiedliwości, bo zarówno sędziowie pokoju, jak i sędziowie handlowi i honorowi piastować będą swe urzędy bezpłatnie, jed-

nakże z drugiej strony będzie to dość poważne obciążenie kupców czy przemysłowców odpowiedzialnym obowiązkiem.

Ważną jest zmiana kompetencji sądów. Mianowicie **sądy grodzkie rozstrzygać będą** wszystkie sprawy wartości **do 1.000 Zł.**, między innemi także sprawy wekslowe do tej wartości, podczas gdy dotychczas u nas sądy powiatowe rozstrzygały jedynie do 500 Zł. Skutkiem tego znaczna ilość spraw, należących obecnie do Sądów okręgowych, przejdzie od 1 stycznia 1929 do sądów grodzkich.

Ze względu na konieczność reorganizacji sądownictwa, **zawieszona została na dwa lata niezawisłość sędziowska** o tyle, że w ciągu tych dwóch lat minister sprawiedliwości będzie mógł przenosić sędziów okręgowych i grodzkich, nawet bez ich zgody, do innego sądu lub też w stan spoczynku.

Co się tyczy sądownictwa karnego, to instytucja sądów przysięgłych wprowadzona zostanie skutkiem tego rozporządzenia na całym obszarze państwa polskiego. Ustrój sądów przysięgłych oparty jest na dotychczas w naszej dzielnicy obowiązującym ich ustroju, z tą tylko ważniejszą zmianą, że w naradzie przysięgłych będzie brał udział także przewodniczący Trybunału.

Godnym uznania jest przepis, iż sędziom nie wolno należeć do stronnictw politycznych i nie wolno im też brać udziału w takich wystąpieniach politycznych, które mogłyby osłabić zaufanie ludności do bezstronności sędziego. Sędziemu nie wolno brać osobistego udziału w prowadzeniu przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych lub handlowych i nie wolno mu też oddawać się zajęciom ubocznym, któreby uchybiały jego godności lub zachwiać mogły zaufanie do jego bezstronności. ności.

Unifikacja ustroju sądownictwa, przeprowadzona powyższem rozporządzeniem, jest jednakże, — jak to już wyżej zaznaczyliśmy, — **dopiero pierwszym krokiem na drodze do całkowitej unifikacji** prawnej naszego państwa.

Nieporównanie ważniejszem zadaniem na tej drodze winna być unifikacja przepisów o postępowaniu sądowem, oraz prawa cywilnego i handlowego, które wykazują u nas jeszcze znaczną niejednolitość. Niejednolitość ta jest **poważną przeszkodą na drodze do unifikacji gospodarczej** państwa, gdyż niejednokrotnie kupcy i przemysłowcy jednej dzielnicy tylko z tego powodu nie nawiązują stosunków handlowych z inną dzielnicą, gdyż obawiają się ewentualności procesów, któreby musieli prowadzić w innej dzielnicy, gdzie stosowane są nieznane im przepisy prawne. **Sd.**

Z życia organizacji.

Sprawozdanie Delegata do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Krak. Stow. Kupców złożył Delegat do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, p. r. Marjan Szyf, obszerne sprawozdanie ze swej działalności na tym posterunku.

Jak ze sprawozdania tego wynika, lokalne Rady Dyrekcyjne mają całkiem **skromny zakres działania,** gdyż najważniejsze uchwały muszą być zatwierdzone przez **władze centralne,** które zasadniczo z załatwianiem ich **zwlekają,** względnie **aprobaty** swej **nie udzielają.** — To spowodowało naszego delegata do **demonstracyjnego zaakcentowania** zbyt **małego autorytetu** Dyrekcyjnych Rad i żądania **zasadniczej zmiany** w tym kierunku.

Jak ze sprawozdania wynika, Delegat postawił **szereg wniosków,** które w znacznej części zostały **uchwalone i w czyn wprowadzone,** w części zaś znajdują się czy to w stadjum zatwierdzenia przez Warszawę, — względnie z przyczyn niezależnych od Dyrekcyjnej Rady Kolejowej — zostały przez Warszawę pominięte.

W szczególności uzyskał Delegat nasz szereg **ulepszeń w połączeniach kolejowych** między Krakowem a najbliższemi osiedlami przemysłowo-handlowemi, **powiększenie ilości wagonów** przy pociągach sezonowych, **wygodniejsze połączenie** w godzinach wieczornych do Wiednia, **udogodnienia w rozkładzie** pociągów na linji Kraków—Katowice.

Usilne starania Delegata i wielokrotne uchwały Dyr. Rady Kolejowej o wprowadzenie **rocznych biletów kolejowych** oraz zniżek **taryfowych dla kufrów wojażerów** rozbijały się o niechęć Ministerstwa, które zasłaniało się **niestałością naszej waluty.** Obecnie jest nadzieja, skoro ten szkopuł odpadł, że odnośne wnioski Delegata w nowej kadencji zostaną przez Min. zaakceptowane.

To samo tyczy się wniosków Delegata w sprawie **powiększenia stacyj kolejowych** w Zakopanem i Rabce; szczególnie Rabka odczuwa pod tym względem braki, gdyż towary muszą tam być **dowożone końmi z Chabówki.** — Mimo **jednogłośnej** uchwały Dyr. Rady

Kolejowej na wniosek Delegata w sprawie liczonych przez Kolej należności za postojowe i składowe, jak również niesłychanie wygórowanej prowizji od zaliczek kolejowych, Warszawa kwestji tej dotychczas, — mimo znacznego upływu czasu, — nie załatwiła.

Z lokalnych spraw, w których interwenjował Delegat wymienić należy: 1) słuszne zażalenie krak. prywatnych spedytorów przeciw forytowaniu przez władze kolejowe firmy „Rozwóz“. Sprawa ta na skutek interwencji Delegata znajduje się w toku polubownego załatwienia, a zwłoka, powstała skutkiem konieczności jak najrychlejszego odstawiania transportów. 2) Niewłaściwa manipulacja pociągów towarowych na torze, łączącym krakowską Gazownię Miejską ze stacją Grzegórzki, które to przesuwanie pociągów w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych utrudnia normalny ruch osobowy i kołowy. — Mimo jednomyślnej uchwały Dyr. Rady Kolejowej Gmina m. Krakowa tej uchwały w czyn nie wprowadza.

Na skutek życzenia Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców Drzewnych, zorganizowanych przy Krak. Stow. Kupców, postawił Delegat wniosek o uruchomienie w Kamionce Wielkiej wagi kolejowej. Wniosek uzyskał jednomyślną uchwałę i znajduje się obecnie w Warszawie, celem zrealizowania.

Delegat interwenjował w szeregu spraw indywidualnych zarówno członków Krak. Stow. Kupców, jako też i kupców zamiejscowych, uzyskując liczne uwzględnienia, zwłaszcza w sprawach, które należały do kompetencji tut. Dyrekcji Kolei.

Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania Delegata, wyraziło mu Prezydjum Stowarzyszenia podziękowanie za gorliwą i owocną pracę, a Wydział udzielił mu jednogłośnie absolutorjum.

Zjazd Zrzeszenia wojażerów i kupców podróżujących.

W niedzielę dnia 26 lutego b. r., w lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Komiwojażerów m. st. Warszawy przy ulicy Leszno 14, odbyło się pierwsze organizacyjne Zebranie (Zjazd) Zjednoczenia Zrzeszeń Wojażerów i Kupców Podróżujących Rzeczypospolitej Polskiej. — Zebranie zagaił Prezes Komitetu Organizacyjnego, p. L. Wajs. Na przewodniczącego wybrano p. J. Bara. — Obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego wygłosił sekretarz jeneralny Komitetu, p. Juljan Wizelholc, nawołując zebranych do dalszej energicznej pracy nad zjednoczeniem wszystkich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej istniejących Stowarzyszeń i nad rozwijaniem wśród nieuświadomionych kolegów idei solidarności, niezbędnej dla zdobycia praw, jakie się wojażerom, jako pionierom handlu i przemysłu, słusznie należą. — Panowie Ign. Fliederbaum, L. Wajs, M. Lewkowicz w imieniu reprezentowanych przez siebie Stowarzyszeń wygłosili referaty. Po zatwierdzeniu statutu, odczytaniu listów: od Federacji Wojażerów i Kupców Podróżujących w Paryżu, b. posła Wacława Wiślickiego i innych, przystąpiono do przeprowadzenia wyborów, które dały następujące wyniki:

Zarząd: Prezes L. Wajs, wiceprezesi: Ign. Fliederbaum i A. Wandheiler, sekretarz jeneralny Juljan Wizelholc, Skarbnik B. Sliosberg, członkowie: L. Dubson, M. Gordon, B. Kolski, M. Lewkowicz, A. Rozin, H. Sendowski, E. Tugendreich, M. Weinreich; zastępcy: M. Bender, E. Jakobsohn i B. Sliosberg. **Komisja rewizyjna:** J. Bar, A. Handszer, A. Nemzer; zastępca W. Lebenstein.

KRONIKA.

Nowi delegaci do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

Krakowskie Stow. Kupców wydelegowało do obecnej kadencji Dyr. Rady Kolejowej pp. Beera **Honigwachsa**, jako członka, oraz Izydora **Landaua** jako zastępcę.

* * *

P. Wilhelm **Leinkram**, długoletni członek Krak. Stow. Kupców, właściciel biura buchalteryjno-rewizyjnego, ustanowiony został przez Sąd okręgowy **cywilny** w Krakowie, ad Prez. 944, stałym **znawcą sądowym** w dziale księgowości kupieckiej i dnia 17 lutego b. r. złożył przepisaną przysięgę.

Przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do Polski jest nadal zabronionym do 30 kwietnia b. r. włącznie.

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO:

„Poradnik prawniczy“, zbiór ustaw oraz pism w sprawach administracyjnych, samorządowych, karnych, cywilnych, wojskowych, podatkowych, szkolnych i t. d. ukazał się na półkach księgarskich.

Podręcznik ten, wydany przez „Wiadomości gminne“ we Lwowie, Sykstuska 43a, ułożył Dr Marek Buczma-Czapliński, dając szerokim sferom laików i zawodowców znakomitą pomoc i możność przystępnego zapoznania się z obowiązującemi ustawami, względnie szybkiego przypomnienia poszczególnych działów. Kompilacja ta, opracowana przez gruntownego znawcę, uwzględnia wszelkie prawie sprawy, z jakiemi w życiu codziennem styka się kupiec, przemysłowiec i rękodzielnik. — Wielkie usługi odda też laikowi zbiór wszelkiego rodzaju podań i skarg, przy których nie obowiązuje przymus adwokacki. — Dzieło to, pięknie oprawione i obejmujące 530 stron druku, powinno się znaleźć u każdego przemysłowca i kupca.

Do naszych Czytelników.

Szybkie tempo współczesnego życia gospodarczego nie pozwala kupcowi ani przemysłowcowi na zasklepianie się w ciasnym kręgu dotychczasowych jego czynności, lecz wymaga od niego przystosowywania się do zmiennej konjunktury i szukania wciąż nowych źródeł zakupu i nowych odbiorców.

Potężnym środkiem w tym kierunku jest korzystanie z usług, jakie oddać może pismo, czytane przez wielotysięczne rzesze kupieckie i docierające do wszystkich zakątków państwa. Pragnąc więc umożliwić naszym czytelnikom wykorzystanie popularności naszego pisma, zaprowadzamy dwie nowe rubryki, a mianowicie: „Źródła zakupów“, oraz „Poszukiwanie towarów i pracy“.

W pierwszej rubryce zamieszczać będziemy adresy poszczególnych firm, ugrupowane według branż, przyczem należytość za dwuwierszowe ogłoszenie wynosić będzie 2 zł.

W drugiej rubryce zamieszczać będziemy nadsyłane nam zapytania o adresy firm, któreby mogły dostarczyć żądanych towarów, jak również poszukiwania zastępstw i wolnych posad — za opłatą 1 zł. od ogłoszenia, przyczem udzielać będziemy interesentom bezpłatnie, a tylko za zwrotem porta, informacyj, podanych nam przez poszukujących.